

zabezpieczenia materialnego oraz odpowiedniej kondycji fizycznej i psychicznej, pozwalającej na podejmowanie różnorodnych inicjatyw².

Kościół docenia ludzi w podeszłym wieku. W świetle tradycji chrześcijańskiej starość jest wartością. O ludziach „w jesieni życia” Kościół mówi jako o nadziei i bogactwie dla narodów, gdyż w życie społeczne „wnoszą pamięć i mądrość doświadczenia, która zachęca, by głupio nie powtarzać tych samych błędów z przeszłości”³. Również wspólnota wierzących w Chrystusa może wzbogacić swoje życie i działalność dzięki obecności w niej osób w podeszłym wieku. Chodzi tutaj zwłaszcza o prowadzone przez Kościół dzieło ewangelizacji, w której ludzie starsi mogą odegrać doniosłą rolę tym bardziej, że „jej skuteczność nie zależy w głównej mierze od sprawnego działania”⁴. Chodzi zatem o to, by wiernych w wieku starszym nie traktować w Kościele jako przedmioty troski duszpasterskiej, lecz by włączać ich w posługę komunikowania światu Ewangelii, mając na względzie posiadane przez nich zdolności i możliwości⁵.

POWOŁANIE KOŚCIOŁA DO EWANGELIZACJI

Ewangelizacja jako podstawowe zadanie Kościoła jest kontynuacją zbawczego posłannictwa Jezusa Chrystusa i wypływa z Jego nakazu, by iść na cały świat, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16,15)⁶. Ewangelizować, to nieść ludziom Dobrą Nowinę, której przyjęcie z wiarą staje się dla człowieka początkiem zbawienia. Mówi ona o „zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał”⁷.

Ewangelizacja dokonuje się na wzór życia Jezusa przez słowa i czyny, które mają zdolność przemienić serce człowieka i jego relacje z innymi⁸. W ewangelizacji Bóg zwraca się ku ludziom, zsyłając im przez Syna Bożego swojego Ducha, który przemienia człowieka w dziecko Boże, gotowe żyć odtąd tylko dla Boga. Człowiek, który przyjął z wiarą Ewangelię i uczynił Jezusa Panem swojego życia, żyje Jego życiem i upodabnia się do Niego.

Ewangelizacja nie jest przekazem jakichś ponadczasowych idei ani przydatnych człowiekowi zasad moralnych, lecz konkretnym wydarzeniem – spotkaniem. Tylko bowiem spotkanie z wydarzeniem, z Osobą może nadać „życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”⁹. Proklamacja Ewangelii czyni Boga obecnym tu i teraz, daje ona życie tym, którzy ją przyjmują i przynosi śmierć tym,

² Por. Ch. Morgenthaler, *Seelsorge*, Gütersloh 2009, s. 164.

³ EG nr 108.

⁴ Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 13.

⁵ Por. W. Drechsel, „*Wenn ich mich auf deine Welt einlasse...*”. *Altenseelsorge als eine Anfrage an Seelsorgetheorie und Theologie*, w: R. Kunz, *Religiöse Begleitung im Alter. Religion als Thema der Gerontologie*, Zürich 2007, s. 202–203.

⁶ Por. EN nr 59.

⁷ EG nr 36.

⁸ Por. C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 90.

⁹ DCE nr 1.

którzy ją odrzucają. W głoszeniu kerygmatu, czyli prawdy o Bogu wyzwającym człowieka, słowo staje się wydarzeniem, którym jest sam Jezus Chrystus¹⁰.

Ewangelizować, oznacza pomagać innym rozpoznać, przeżyć i ukochać Jezusa Chrystusa, który nieustannie jest obecny w swoim Kościele. Ewangelizować, to wychodzić ludziom naprzeciw z Dobrą Nowiną o zbawieniu, by dzielić z innymi otrzymany od Boga jedyny w swoim rodzaju dar – Jezusa Chrystusa, który sam objawia się ludziom jako miłość i komunია z Bogiem Ojcem. Ewangelizować, to także dawać osobiste świadectwo, tzn. przeżywać i wyznawać – w harmonii pomiędzy treścią wiary i codzienną egzystencją – wyzwolenie od zła, grzechu i śmierci, przyniesione światu przez Syna Bożego¹¹.

Ewangelizacja polega na przekazywaniu ludziom orędzia, które ma moc zbawczą. Jego treścią jest Pascha Chrystusa – przejście Syna Bożego ze śmierci do życia, w którym człowiek może mieć udział. Głoszenie Ewangelii polega wtedy na komunikacji bliskości Chrystusa zmartwychwstałego i żyjącego w swoim Kościele. Ewangelizator jako świadek Jezusa wskazuje adresatom Dobrej Nowiny drogę do nawiązania relacji z Bogiem, który jest miłością. Proklamacja Ewangelii staje się przedłużeniem zbawczego posłannictwa Syna Bożego, gdy głosiciel słowa mówi o Jezusie jako ktoś, kto trwa w autentycznej relacji ze swoim Odkupicielem. Tylko bowiem ci, którzy żyją z Nim w żywym kontakcie, będą w stanie Go wypowiedzieć¹².

Przekazywanie światu Ewangelii angażuje całą osobę jej głosiciela. Dlatego ewangelizacja potrzebuje zarówno świadectwa, jak i głoszonego słowa Dobrej Nowiny. Prawda Ewangelii nie dotrze do adresatów, jeśli zabraknie zgodności pomiędzy słowami a postawą tych, którzy ją głoszą. W dziele ewangelizacji potrzeba więc autentycznych świadków zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, którzy będą w stanie przyznać się publicznie do Jezusa i w sposób werbalny przedstawić motywację swojego postępowania, wskazując na zbawczą miłość Boga. Bez opowiadania o Chrystusie i dokonany przez Niego odkupieniu człowieka nie można nikomu wskazać drogi do wiary w Syna Bożego¹³. Wtedy też prowadzona jest prawdziwa ewangelizacja, która w sposób konieczny domaga się „głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego”¹⁴.

Celem ewangelizacji jest „przybliżenie Dobrej Nowiny całej ludzkości, aby nią żyła”¹⁵. Ewangelia jest adresowana do jednostek, wspólnot i całych kultur. Ewangelizacja jest wprawdzie ukierunkowana na człowieka, aby doprowadzić go do stałego i dynamicznego nawrócenia, to jednak przemiana ludzkiego serca znajduje odzwierciedlenie w transformacji całych wspólnot i społeczeństw. Ewangelizacja

¹⁰ Por. A. Dulles, *Models of the Church*, New York 1987, s. 80; A. Dulles, *Evangelization for the Third Millennium*, New York 2009, s. 85.

¹¹ Por. M. Azevedo, *I religiosi, vocazione e missione*, Milano 1988, s. 208–212; I.I. Valle, *Caminos de la Nueva Evangelización. Estrategias de acción para el Tercer Milenio Cristiano*, Santa Fé de Bogotá 1997, s. 101.

¹² Por. *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, Kraków 2011, s. 75.

¹³ Por. D.F. Burt, *Manual de la evangelización para el siglo XXI. Guía para una siembra eficaz*, Barcelona 2005, s. 62–63.

¹⁴ EN nr 22.

¹⁵ CT nr 18.

osiąga swój cel, gdy Jezus Chrystus nie jest już dla człowieka jedynie wielką postacią historyczną, lecz kimś rzeczywistym i żyjącym, obecnym we wspólnocie i w osobistym życiu ludzkim. W ten sposób Ewangelia ujawnia swoją siłę performacyjną, tworząc fakty i zmieniając życie¹⁶.

Owoce proklamacji Ewangelii jest nawrócenie obejmujące całą ludzką egzystencję. Jego wyrazem jest „wstąpienie do społeczności wiernych, która ze swej natury jest znakiem przemiany i nowości życia, to znaczy do Kościoła, jednoczącego ludzi złączonych z Chrystusem i prowadzących życie zgodne z ideałem Ewangelii. Osobistą odpowiedź człowieka na objawiającą się mu miłość Bożą potwierdzają i umacniają przez łaskę znaki sakramentalne. Człowiek uczestniczący w celebracji sakramentów daje wyraz przyjętej przez siebie postawie nawrócenia, które jest odpowiedzią na usłyszane orędzie Ewangelii”¹⁷.

„Ewangelizacja jest działaniem globalnym i dynamicznym, które ogarnia cały Kościół uczestniczący w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Pana Jezusa”¹⁸. Dlatego też wszystko w Kościele – zwyczaje, style, rozkład zajęć, język i wszystkie jego struktury – winno służyć ewangelizowaniu współczesnego świata¹⁹. Podobnie i każdy z żywych członków Kościoła winien być świadom swojej odpowiedzialności za komunikowanie światu Ewangelii. Kto żyje w zjednoczeniu z Jezusem, odczuwa konieczność głoszenia tego, w co uwierzył i co jest najgłębszym sensem jego życia. Swoimi słowami i postawą wskazuje drogę wiodącą do Chrystusa i do braterskiej wspólnoty zjednoczonej dzięki wierze w Niego. Wiara chrześcijańska ze swej istoty dąży do bycia komunikowaną innym. Ten bowiem, „kto przyjął Ewangelię, z kolei ewangelizuje innych. To jest dowodem prawdy, to jest probierzem ewangelizacji: Bo nie można pojąć, żeby ktoś przyjął słowo i poświęcił się Królestwu, o równocześnie nie stał się jego świadkiem i głosicielem”²⁰.

Najlepszym „instrumentem” głoszenia światu orędzia zbawienia jest chrześcijanin, dla którego Ewangelia staje się żywym impulsem do działania, oczyszczając pragnienia serca i kierując jego myślami. Doświadczwszy grzechu i słabości, wierzący oddaje się bez reszty Chrystusowi, aby głosić światu Ewangelię – zbawczą łaskę Boga miłującego świat. Jest to proces wzrostu w wierze, który przebiega tak długo, jak długo żyje człowiek. Aby ewangelizować, trzeba bowiem nieustannie nawracać się pod wpływem Ewangelii, upodabniając się coraz bardziej do Jezusa Chrystusa²¹.

W dziele głoszenia Ewangelii Kościół dostrzega doniosłą rolę ludzi świeckich, którzy w codzienności gotowi są ukazywać piękno i radość życia z Chrystusem oraz

¹⁶ Por. SpS nr 2; R. Hajduk, *Jak ci, którzy nacinają sykomory. Posługa słowa w świetle nauczania Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, „Studia Redemptorystowskie” IX (2011), s. 195–210; M. Azevedo, *I religiosi, vocazione e missione*, dz. cyt., s. 212; C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 91.

¹⁷ R. Hajduk, *Współczesne modele pastoralnej działalności Kościoła*, Olsztyn 2011, s. 76; por. R. Hajduk, *Nawrócenie jako cel działalności misyjnej redemptorystów*, „Studia Redemptorystowskie” 2 (2004), s. 214–215.

¹⁸ EV nr 78.

¹⁹ Por. EG nr 27.

²⁰ EN nr 24; por. C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 91–92.

²¹ Por. R.E. Coleman, *Plan supremo de evangelización*, El Paso 2004, s. 56; I.I. Valle, *Caminos de la Nueva Evangelización*, dz. cyt., s. 114–115.

towarzyszyć innym w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej. „Ludzie świeccy, którzy ze względu na swój stan żyją w świecie i spełniają różne funkcje doczesne, winni wobec tego wykonywać swoisty rodzaj ewangelizacji. (...) Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie”²².

Takie spojrzenie na dzieło ewangelizacji nie wyklucza z grona ewangelizatorów nikogo z przynależących do Kościoła. Radość Ewangelii i jej głoszenia nie jest zarezerwowana tylko dla młodych. Również zadaniem ludzi „w jesieni życia” jest dzielić się z bliźnimi owocami Ducha Bożego, radością i pokojem płynącymi z wiary w Syna Bożego – Odkupiciela człowieka. W każdym wieku człowiek może przekazywać innym zdobyte doświadczenie oraz mądrość i uwielbiać Boga swoim życiem, dając świadectwo o Jego zbawczej miłości do ludzi. Przyjmując Ewangelię jako żywe słowo Chrystusa, ludzie w podeszłym wieku mają szansę nieustannie ożywiać swoją wiarę i opowiadać innym o tym, co Zbawiciel uczynił i czego dzień po dniu dokonuje w ich życiu (por. Mk 5,19)²³.

ZAANGAŻOWANIE WIERNYCH „W ZMIERZCHU ŻYCIA” NA PŁASZCZYŹNIE ROZKRZEWIANIA WIARY

Wszyscy ochrzczeni w Kościele mają zadanie głoszenia światu Ewangelii o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Ludzie w podeszłym wieku nie są tylko adresatami chrześcijańskiej Dobrej Nowiny, ale także jej heroldami, co wcale oznacza, że muszą być zaangażowani w jej głoszenie wprost. Ludziom starszym świadomy i konstruktywny udział w rozszerzaniu wiary w rodzinach, parafiach i w innych środowiskach daje sposobność do wykorzystania posiadanych przez nich zdolności i doświadczeń duchowych, a równocześnie do odkrywania własnej wyjątkowości i swego miejsca w Kościele.

Predyspozycje do uczestnictwa w ewangelizacji

W dziele ewangelizacji mogą uczestniczyć ci, dla których wiara jest źródłem radości i pokoju. Z badań wynika, że praktyki religijne służące umocnieniu relacji z Bogiem pomagają ludziom „w jesieni życia” zachować dobre samopoczucie i mieć zadowolenie z życia. Wierzący wykazują mniejszą tendencję do ulegania depresji i lękom, żyją dłużej i w sposób zdrowy. W wieku starszym pomocą w osiąga-

²² EN nr 70; por. R. Hajduk, *Wierni świeccy w ewangelizacji kultury. Zasady i pola działania*, SE XIII (2012), s. 227–244; X. Morlans Molina, *Impulsados a un renovado compromiso evangelizador*, w: J.C. Carvajal Blanco, *Emplazados para una nueva evangelización*, Madrid 2013, s. 66.

²³ Por. C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 95–97.

niu radości życia służy mądrość rozumiana jako „duchowa inteligencja”²⁴. Pozwala ona codzienne doznania uczynić „świętymi”, skutecznie rozwiązywać pojawiające się problemy oraz podejmować decyzje zgodnie z wyznawanymi wartościami.

Starość posiada swoje ograniczenia i problemy, ale ludziom wierzącym otwiera również wielkie możliwości. Chodzi o przeżywanie jej w sposób pozytywny, jako kulminację życia i szansę, by zaangażować się w działalność dla dobra innych. Oznacza to kontemplowanie swoich losów życiowych z mądrością i w pokoju, aby otworzyć się na nowe horyzonty. Jest to ciągłe składanie swojego życia w ofierze Bogu, wypełniając je miłością²⁵.

W wieku podeszłym przychodzi czas, by ufać już nie tyle własnym siłom, co zdać się na siłę innych. Dojrzałego chrześcijanina poznaje się po tym, że wie, iż w tym życiu nie ma nic i nikogo, na kim i na czym na stałe można się oprzeć. Dojrzałość duchowa nie tyle polega na tym, że człowiek coraz lepiej potrafi sobie radzić ze swoim cierpieniem, lecz na tym, iż coraz bardziej pozwala Bogu sobą kierować. Dojrzałość w sensie duchowym to ciągłe pogłębianie w sobie zgody na to, by pozwolić innym poprowadzić się tam, dokąd iść się nie chce. Ludzie starsi, dla których wiara jest treścią życia, w coraz pełniejszej wolności przeżywają swoje życie i stają się bardziej otwarci na prowadzący ich głos Boga²⁶.

Przeżywanie starości w klimacie wolności i z otwartością na przyszłość stanowi dla młodszych generacji impuls do postrzegania rzeczywistości w jej szerszej perspektywie, bez ulegania tendencji do mierzenia wartości życia jedynie w kategoriach przyjemności czy estetyki²⁷. Doświadczenia ludzi starszych są odpowiedzią na współczesne kwestie dotyczące osobistych kryzysów życiowych, dialogu międzypokoleniowego, konfliktów międzyludzkich i wielu innych problemów. W dziele ewangelizacji są oni zdolni przekazać następnym pokoleniom mądrość wypływającą z właściwego spojrzenia na ludzką egzystencję. Tą właściwą perspektywą jest „wieczność, każdy zaś etap życia jest ważkim przygotowaniem do niej. Także starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Z tego dojrzewania czerpie oczywiste korzyści również środowisko społeczne, do którego należy człowiek sędziwy”²⁸, promieniujący na swoje otoczenie mądrością, która nie płynie z książek czy kursów. Polega ona na tym, że człowiek umie żyć, umie kochać i radować się. W przypadku osób wierzących do takiego życia inspiruje ich osobista relacja z Bogiem. Ich życie jest bowiem wypełnione Bożymi interwencjami. Przeżywając swoją egzystencję jako dar Boga Stwórcy, doświadczają obfitości Bożej miłości²⁹.

²⁴ Por. M. Allemand, M. Martin, *Religiöse Ressourcen im Alter*, w: R. Kunz, *Religiöse Begleitung im Alter*, dz. cyt., s. 25–30.

²⁵ Por. C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 31–32.

²⁶ Por. H.J.M. Nouwen, *Sterben, um zu leben. Abschied von meiner Mutter*, Freiburg i. B. 1995, s. 93; H.J.M. Nouwen, *¡Gracias! A Latin American Journal*, New York 1998, s. 54.

²⁷ Por. W. Drechsel, „Wenn ich mich auf deine Welt einlasse...”, dz. cyt., s. 206.

²⁸ Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 10.

²⁹ Por. C. Izquierdo, *La evangelización de nuestros mayores*, dz. cyt., s. 86.

Zdobyte doświadczenia życiowe czynią ludzi starszych nie tylko mądrymi i dojrzałymi, ale także z uwagi na przeżyte wydarzenia „strażnikami pamięci zbiorowej”³⁰. Mają oni zwykle wielką potrzebę opowiadania historii, dzięki którym zmienia się świat, gdyż są one źródłem ideałów i wartości stanowiących fundament kultury i życia społecznego. Opowieści z przeszłości pomagają w zachowaniu tożsamości narodowej i religijnej. Zapominając o swojej historii, ludzie i całe narody ryzykują utratę godności, wprowadzają dysonans w proces własnego rozwoju i narażają się na utratę szacunku u innych³¹. W tym kontekście ludzie starsi mający wielką potrzebę opowiadania wydatnie przyczyniają się do kształtowania teraźniejszości z wykorzystaniem dorobku wcześniejszych pokoleń, a w przypadku Kościoła – do jego rozwoju jako „wspólnoty narracji”³².

Osoby starsze, które mają w zanadru wiele ciekawych i pouczających historii z przeszłości, także na ogół dysponują czasem, by je opowiadać. Czas wypełniony opowieściami nie jest czasem straconym. Ich opowiadanie służy uobecnieniu indywidualnych modeli dobrego życia. Opowiadanie historii z przeszłości pozwala także wyciągnąć wnioski z tego, co było. Zarówno dla opowiadających, jak i słuchających opowieści stają się materiałem do refleksji pomagającej w osiągnięciu pełniejszej dojrzałości osobowej.

Opowiadanie jest także najbardziej podstawową formą ewangelizacji. „Wierzący, to zasadniczo człowiek «upamiętniający»”³³, który potrafi opowiadać o swoim życiu, a więc także o tym, w jaki sposób Jezus poruszył jego serce i o tych, którzy wprowadzili go w życie wiary. W opowiadaniu osobistych historii życiowych słuchacze mogą zawsze odnaleźć to, co przypomina wielkie opowieści znane z Biblii i wiąże z nimi historie pojedynczych ludzi. W świetle przypominanych przez osoby starsze minionych wydarzeń można w inny sposób spojrzeć na teraźniejszość oraz otrzymać nowy klucz do interpretacji własnych doznań i spostrzeżeń³⁴.

Ewangelizacja jest komunikacją. Oznacza to, że wymaga ona od jej podmiotów otwartości, gdyż polega nie tylko na mówieniu, ale i na słuchaniu. Pierwszym krokiem w ewangelizacji jest stanięcie po stronie drugiego człowieka i spojrzenie na rzeczywistość w taki sposób, jak on ją postrzega. Ludzie starsi świadomi „wzajemnej zależności i nieodzownej solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich”³⁵, mogą wejść z młodszym pokoleniem w komunikację szczerą i otwartą, w której jest miejsce na pytania i wątpliwości³⁶. Nie chodzi bowiem o to, by przy pierwszej okazji „zasypać” adresatów chrześcijańskiej Dobrej Nowiny sformułowaniami doktrynalnymi i mądrymi myślami, lecz by najpierw pozwolić drugiemu człowiekowi wypowiedzieć swoje pragnienia, radości i troski, a dopiero potem od-

³⁰ Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 10.

³¹ Por. E. Mistewicz, *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają?*, Gliwice 2011, s. 199.

³² Por. H. Weinrich, *Théologie narrative*, „Concilium” 5 (1973), s. 49–50.

³³ EG nr 13.

³⁴ Por. Ch. Morgenthaler, *Seelsorge*, dz. cyt., s. 167.

³⁵ Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 10.

³⁶ Por. D.F. Burt, *Manual de la evangelización para el siglo XXI*, dz. cyt., s. 13–14.

wolać się do fundamentalnego przesłania ewangelicznego, mówiącego „o osobistej miłości Boga, który stał się człowiekiem, wydał samego siebie za nas, i jako żyjący ofiaruje swoje zbawienie i swoją przyjaźń”³⁷.

Tego rodzaju podejście do drugiego człowieka oznacza dla ludzi starszych konieczność wyjścia poza zainteresowanie się tylko swoimi własnymi sprawami oraz relacje międzyludzkie utrzymywane za pomocą powszechnie dostępnego dzisiaj sprzętu technicznego, ekranów i komunikatorów, które można w każdej chwili włączyć i wyłączyć. Nie ma bowiem ewangelizacji bez spotkania człowieka twarzą w twarz. „Ewangelia zawsze nas zachęca do podejmowania ryzyka spotkania z obliczem drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego cierpieniem i prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię”³⁸. Dla ludzi starszych udział w dziele ewangelizacji jest wyzwaniem do podjęcia odpowiedzialności za kształt swojej egzystencji przeżywanej w relacji do innych, a tym samym do przewyciężenia stanu apatii, skrócenia dystansu względem stale zmieniających się układów społecznych oraz wyzwolenia się od wyłącznej koncentracji na osobistych dylematach i cierpieniach³⁹.

Badania pokazują, że w podeszłym wieku nasila się potrzeba relacji będących dla ludzi starszych źródłem wsparcia na płaszczyźnie emocjonalnej⁴⁰. Chociaż zmniejsza się liczba odniesień międzyosobowych, wzrasta ich doniosłość. We wspólnotach religijnych relacje te mają głębszy charakter niż w kontekście pozareligijnym. Ludzie w podeszłym wieku, realizujący tę potrzebę we wspólnotach kościelnych otrzymują dzięki temu stały bodziec ku temu, by trwać na modlitwie i zaangażować się w ich działalność ewangelizacyjną. Zdrowe relacje we wspólnocie wierzących, tworzące przestrzeń emocjonalnego i fizycznego wsparcia, wpływają pozytywnie na dobre samopoczucie ludzi starszych i ich zdrowie.

Płaszczyzny zaangażowania starszych chrześcijan w głoszenie Dobrej Nowiny

Pierwszą i najważniejszą przestrzenią dla dzieła ewangelizacji jest rodzina. Jest ona „pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi”⁴¹. W rodzinie „wszyscy jej członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje”⁴². Jest w niej także miejsce dla ludzi starszych – dziadków i innych krewnych, gotowych przekazywać dziedzictwo wia-

³⁷ EG nr 128.

³⁸ EG nr 88.

³⁹ Por. Ch. Schneider-Harpprecht, *Seelsorge – christliche Hilfe zur Lebensgestaltung. Aufsätze zur interdisziplinären Grundlegung praktischer Theologie*, Berlin 2012, s. 176.

⁴⁰ Por. M. Allemand, M. Martin, *Religiöse Ressourcen im Alter*, dz. cyt., s. 41–42.

⁴¹ LF nr 50.

⁴² EN nr 71.

ry chrześcijańskiej kolejnym pokoleniom oraz „być oparciem dla młodych, którzy stawiają pierwsze kroki w życiu i szukają swojej drogi”⁴³.

W dzisiejszych czasach dość powszechnie mówi się o kryzysie rodziny, a także o związanych z nim trudnościach w przekazie wiary, adresowanym do ludzi dorastających. Zanik rodziny tradycyjnej zorientowanej na dawanie życia oraz przekazywanie z pokolenia na pokolenie dziedzictwa materialnego i duchowego jest podstawową przyczyną kryzysu religijnego, zwłaszcza zaś kryzysu przekazu wiary.

Dzisiejsza młodzież żyje w czasach zdominowanych przez „zsekularyzowanych rodziców”⁴⁴. Chodzi najpierw o „zsekularyzowane matki”, czyli kobiety pracujące poza domem i posiadające mały wpływ na wychowanie swoich dzieci. Ich postawę bardzo często cechuje negatywne podejście do Kościoła i koncentracja na własnej samorealizacji, jak i swoich dzieci. Współczesna młodzież ma duże trudności z uzyskaniem mocnej tożsamości chrześcijańskiej, co związane jest z pierwszym pokoleniem „zsekularyzowanych ojców”, którzy swoim dzieciom nie przekazują ani prawd, ani postaw religijnych.

Problemy w wychowaniu chrześcijańskim stwarzają zatem nie dzieci, ale dorośli⁴⁵. Ludzie młodzi bardzo szybko rozpoznają, jakie znaczenie ma wiara w życiu dorosłych. Wystarczy tylko, że posłuchają, w jaki sposób ich rodzice czy dziadkowie odpowiadają na ich pytania dotyczące religii: czy robią to w sposób banalny i lekceważący, czy też w sposób dogłębny i poważny? Ponadto można niejednokrotnie zauważyć znaczną ignorancję religijną u dorosłych. Sytuacja ta może doprowadzić do infantylizacji życia religijnego, wskutek czego ludzie młodzi osiągnący dojrzałość będą dążyć do zerwania z przekonaniami, które nie pasują do prawdziwego dorosłego życia.

W czasach współczesnych, w których rodzina poddana jest nie tylko sekularyzacji, ale i ekonomizacji, ciężar odpowiedzialności za religijny charakter wychowania młodego pokolenia, a co za tym idzie – za przekaz Ewangelii – spoczywa *de facto* na dziadkach i innych starszych krewnych. Gdy rodzice są zmuszeni większość czasu spędzać poza domem albo do kwestii religijnych odnoszą się w sposób obojętny, ludzie starsi swoją obecnością wspierają dzieci i młodzież w kształtowaniu tożsamości chrześcijańskiej, żyjąc swoją wiarą na co dzień i dzieląc się ze swoimi bliskimi prawdą Ewangelii. Z kolei w sytuacji idealnej, gdy rodzice żyją wiarą i w sposób naturalny wprowadzają dzieci w praktykę miłości chrześcijańskiej, dziadkowie służą cennym wsparciem w dziele wychowania.

Obok rodziny istotnym polem przekazu Ewangelii jest parafia, która także dzisiaj jest dla Kościoła ważną instytucją ewangelizacyjną, zmierzającą w swojej działalności do przemiany życia codziennego⁴⁶. Należą do niej ludzie w podeszłym wieku, którzy wprawdzie często cierpią z powodu rozmaitych ograniczeń natury

⁴³ Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 12.

⁴⁴ Por. J.M. Velasco, *La transmisión de la fe en la sociedad contemporánea*, Santander 2002, s. 49–53.

⁴⁵ Por. H. Derroite, *Por una nueva catequesis. Jalones para un nuevo proyecto catequético*, Santander 2004, s. 102.

⁴⁶ Por. EG nr 28; X. Morlans Molina, *Impulsados a un renovado compromiso evangelizador*, dz. cyt., s. 64.

fizycznej, to jednak nie tracą swojej zdolności do dawania świadectwa Ewangelii. Ich kreatywność i doświadczenie może być wykorzystane w działalności ewangelizacyjnej na rzecz dzieci i młodzieży. Czując się przydatnymi we wspólnocie parafialnej, osoby w „jesieni życia” mogą równocześnie odkrywać swoją wartość i w jej świetle zaakceptować trudności wynikające z utraty niektórych sprawności.

Dla ludzi starszych istotnym elementem nadającym wartość ich życiu jest możliwość pielęgnowania kontaktów z innymi. Nie tylko odniesienia do najbliższych krewnych, ale także więzi z przyjaciółmi i rówieśnikami pozwalają im doświadczyć poczucia przynależności. Dążenie do nawiązywania żywych relacji może zostać wykorzystane w parafii ewangelizującej, zatroskanej o stałą formację swoich członków. Ludzie starsi skupieni w środowiskach, w których mogą czuć się u siebie, jak np. w grupach modlitewnych, biblijnych czy kołach zainteresowań, mają okazję, by z ludźmi w podobnym wieku i z podobnymi potrzebami dzielić swoje doświadczenia, umacniając się nawzajem w wierze. W tego rodzaju środowiskach mogą także rozdzielić się różnorakie inicjatywy, służące rozwijaniu dzieła ewangelizacji w życiu codziennym⁴⁷.

Ważną przeszerznięciem dawania świadectwa o Bogu miłującym człowieka są szpitale i hospicja, w których ludzie starsi jako pacjenci stykają się zarówno z personelem, jak i innymi cierpiącymi. Jest to sposobność dla wierzących w „jesieni życia”, by ukazać innym Boga zawsze obdarzającego człowieka łaską i mocą, która pozwala mu z jeszcze większą miłością włączać się w ofiarę Jego Syna i głębiej uczestniczyć w realizacji Jego zbawczego zamysłu⁴⁸. W tych nieraz bardzo trudnych okolicznościach poprzez modlitwę, udzielanie wyważonych rad i promieniowanie pokojem rodzącym się z osobistej pewności, że jest się nieskończeniem i ponad wszystko kochanym, ludzie w podeszłym wieku mogą przyczyniać się do rozwoju kościelnego apostołatu. Wiara osób starszych i chorych, która pozwala im w cierpieniu, a nawet w obliczu śmierci nie stracić nadziei⁴⁹, odsłania wówczas przed ludźmi prawdę o Bogu bogatym w miłość i miłosierdzie.

UDZIAŁ W DZIELE EWANGELIZACJI JAKO ŹRÓDŁO OWOCNEGO PRZEŻYWANIA STAROŚCI

Ludzie starsi mogą ulec pokusie wycofania się z aktywnego życia z powodu ograniczenia sprawności fizycznej czy też wskutek rezygnacji z podtrzymywania ściślejszych kontaktów z innymi, by nie stwarzać im problemów swoim zniedołężnieniem. Jednakże życie nacechowane dystansem wobec bliźnich nie tylko nie wywiera pozytywnego wpływu na człowieka, ale może wręcz przyczynić się do powstania lub pogłębienia się już istniejącej choroby ducha i ciała. Człowiek nie może radować się pełnią życia, egzystując w izolacji od innych. Jedyna bowiem

⁴⁷ Por. C. Archer, *Las misiones de corto plazo. Apoyo a los enviados*, w: J. MacArthur, *La evangelización. Cómo compartir el Evangelio con fidelidad*, Nashville 2011, s. 338–339; Ch. Morgenthaler, *Seelsorge*, dz. cyt., s. 166.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Do moich Braci i Siostr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 13.

⁴⁹ Por. SpS nr 10–11.

droga prowadząca do szczęścia „polega na uczeniu się spotkania innych, przyjmując słuszną postawę, doceniając ich i przyjmując jako towarzyszy drogi, bez wewnętrznych oporów”⁵⁰.

W przypadku ludzi w podeszłym wieku, zmagających się z chorobami i niemocą, najważniejszym źródłem wsparcia jest doświadczenie życia w relacji z innymi⁵¹. Włączając się na miarę swoich możliwości w życie wspólnot kościelnych i angażując się w ich działalność, ludzie starsi pomagają sami sobie w odnajdywaniu sensu swojej egzystencji. Przynależność do wspólnoty ewangelizującej uzdrawia, gdyż można w niej uczestniczyć w „kontemplatywnym braterstwie”, czyli „spoglądać na świętą wielkość bliźniego, odkryć Boga w każdym człowieku, znosić uciążliwości życia razem, trzymając się miłości Bożej, otworzyć serce na miłość Bożą, by szukać szczęścia innych, tak jak szuka go ich dobry Ojciec”⁵².

Takie podejście do wiernych „w jesieni życia” i ich miejsca w ewangelizacyjnej działalności Kościoła odpowiada współczesnym tendencjom w psychoterapii, która stara się animować pacjentów potrzebujących pomocy do pozytywnego nastawienia na przyszłość i w tego rodzaju konstruktywnej atmosferze poszukiwać rozwiązania problemów⁵³. W dzisiejszej psychoterapii pojawia się przekonanie, iż rozwiązanie nie musi mieć nic wspólnego z problemem. Problem jest przypadkiem życiowym, szczególnego rodzaju wydarzeniem, które dotyka człowieka z zewnątrz. Dlatego nie tak istotne jest wiedzieć, na czym polega problem, co skupić się na jego rozwiązaniu. To zaś uzyskuje się z wykorzystaniem zdolności specyficznych dla każdego człowieka, w oparciu o posiadane przez niego doświadczenia uzyskane w przeszłości. Skoro sam człowiek wie, co chciałby zmienić w swoim życiu, to pomoc polega wówczas na ukierunkowaniu jego uwagi na zdolności i możliwości, które skupiony na swoich problemach utracił z pola widzenia. Chodzi o takie poprowadzenie człowieka, aby z koncentracji na problemie przeszedł do stanu koncentracji na rozwiązaniu, dzięki czemu wstępuje na drogę wiodącą do uzdrowienia⁵⁴.

W kontekście udziału osób w podeszłym wieku w ewangelizacyjnej misji Kościoła wspólnoty chrześcijańskie stają się przestrzenią pomagającą im w naturalny sposób nie skupiać się na tym, co w ich życiu zanika bądź staje się bardziej uciążliwe, ale mieć na względzie posiadane przez siebie walory i szanse ich wykorzystania. Włączeni w dynamikę kościelnego posłannictwa ludzie starsi łatwiej skłonni są również zgodzić się na to, że pewne rzeczy w ich wieku nie są już możliwe. Dzięki temu mogą umacniać swoją tożsamość w zmieniającej się sytuacji życiowej i nie zgubić poczucia posiadanej przez siebie godności. Wszystko to sprzyja powszechnemu uznaniu ludzi starszych za pełnowartościowych, aktywnych uczestników życia społecznego, odpowiedzialnych za kształt swojej osobistej egzystencji⁵⁵.

⁵⁰ EG nr 91.

⁵¹ Por. A.V. Campbell, *Rediscovering Pastoral Care*, London 1998, s. 10.

⁵² EG nr 92.

⁵³ Por. D. Hofstetter, *Solution-Focused Selling*, München 2008, s. 29–45.

⁵⁴ Por. P. De Jong, I.K. Berg, *Interviewing for Solutions*, Belmont 2008, s. 11–12; M. Lütz, *Irre! Wir behandeln die Falschen. Unser Problem sind die Normalen*, München 2011, s. 68.

⁵⁵ Por. Ch. Schneider-Harpprecht, *Seelsorge – christliche Hilfe zur Lebensgestaltung*, dz. cyt., s. 175; Ch. Schneider-Harpprecht, *Altenseelsorge im Kontext – Lebenswelt, Lebensraum und soziale Beziehungssysteme in der Seelsorgearbeit mit alten Menschen*, w: R. Kunz, *Religiöse Begleitung im Alter*, dz. cyt., s. 322.

Okres starzenia się jest czasem konfrontacji ze swoją historią życiową, a także odkrywania sensu życia w kontekście doświadczenia jego kruchości⁵⁶. Pomaga w tym religia pozwalająca zredukować stres oraz czynniki obciążające, które mogą doprowadzić do choroby psychicznej. Sprzyja ona także rozwojowi osobowości oraz poszerzeniu kompetencji działania. Religia stymuluje procesy terapeutyczne, promując takie postawy i działania, jak akceptacja i tolerancja wobec innych ludzi, samoakceptacja, gotowość do przemiany (*metanoia*), rozpoznanie potrzeb duchowych oraz dążenie do pełni życia.

Człowiek wierzący w Boga osobowego angażuje się w relację z Nim. Dostrzega Jego bliskość, a w tym, co się wydarza, stara się odczytać Jego wolę. Takie zjednoczenie z Bogiem nadaje ludzkiemu życiu określony kształt i hierarchię wartości. Człowiek doświadcza wolności i staje się twórczy. Odkrywa swoją godność i cel życia. Modlitwa i lektura słowa Bożego staje się codziennym pokarmem. Człowiek otwiera się wówczas na nowe odkrycia i doświadczenia religijne oraz przyjmuje postawę gotowości, by dzielić się z innymi skarbem wiary⁵⁷.

Zaproszenie ludzi w podeszłym wieku do zaangażowania się w dzieło ewangelizacji pozwala wykorzystać bogactwo duchowe wiernych, którzy w porównaniu do osób młodszych są często silniej związani z Kościołem, intensywniej wypełniają praktyki religijne i w sposób bardziej emocjonalny czują się związani ze swoją wspólnotą religijną. Chociaż twierdzenie, że ludzie starsi z natury są bardziej religijni, może budzić uzasadnione wątpliwości, to jednak z pewnością można dostrzec u nich szczególnie ukierunkowanie na sprawy duchowe, będące skutkiem intensywniejszej konfrontacji z umieraniem i śmiercią. Odżywa wówczas to, czego człowiek nauczył się i doświadczył na płaszczyźnie religijnej w dzieciństwie i w kolejnych latach życia⁵⁸.

Wiara rodzi się z wiary. Dlatego potrzebne jest świadectwo wiary ludzi, którzy autentycznie nią żyją. W przypadku ludzi w podeszłym wieku, gotowych przyjmując zarówno szczęście i radość życia, jak i ból oraz cierpienie, odsłania się prawda o chrześcijańskim sensie ludzkiej egzystencji, który można odnaleźć w zdrowiu i w chorobie. Dla starszych wiernych oznacza to stałą troskę o dojrzewanie w wierze, w czym pomaga im aktywny udział w misji ewangelizacyjnej Kościoła, polegający nie tylko na dawaniu czegoś cennego innym, ale również na przyjmowaniu od nich tego, co daje wewnętrzne umocnienie. Ich zaangażowanie w przekaz Ewangelii jest bowiem dla nich źródłem wsparcia duchowego, którego ludziom nieustannie potrzeba, aby mogli w sposób dojrzały i z nadzieją podchodzić do pojawiających się w ich życiu nowych wyzwań⁵⁹.

⁵⁶ Por. L. Charbonnier, *Religion im Alter. Eine empirische Studie zur Erforschung religiöser Kommunikation*, Berlin – New York 2014, s. 194–195.

⁵⁷ Por. R. Jaworski, *Christlicher Glaube und psychische Gesundheit. Empirische Forschungsergebnisse über die heilende Wirkung einer persönlichen Gottesbeziehung*, „De’ignis” 48 (2014), s. 19.

⁵⁸ Por. Ch. Morgenthaler, *Seelsorge*, dz. cyt., s. 165.

⁵⁹ Por. A. Zuk, *Theoretische Grundlegung und Wandel der spirituellen Herausforderungen der Gesundheitsfürsorge durch die Kirche*, w: L. Möde, *Christliche Spiritualität und Wandel*, Berlin 2008, s. 79; Th.-M. Renz, *Begleitung psychisch kranker Menschen. Eine Herausforderung für Kirche und Gesellschaft*, „De’ignis” 48 (2014), s. 6.

* * *

Nie tylko Kościół angażujący osoby starsze w głoszenie Ewangelii otrzymuje w nich cenne wsparcie dla realizacji swojego zbawczego posłannictwa, ale także wierni „w zmierzchu życia” jako podmioty w działalności ewangelizacyjnej otrzymują pomoc na drodze do dalszego wzrostu duchowego. Kościół korzysta zwłaszcza z tego, że ludzie w podeszłym wieku przekazują Ewangelię światu poprzez słowo, jak i świadectwo życia ze szczególną siłą przekonania, wypływającą ze zdobywanego przez nich przez lata doświadczenia bycia z Bogiem. Z kolei starsi wierni dzięki aktywnemu uczestnictwu w misji Kościoła mogą rozwijać posiadane przez siebie predyspozycje, a także dzielić się z innymi swoim bogactwem duchowym, umacniając tym samym swoją wiarę. W ten sposób Kościół pomaga ludziom w podeszłym wieku odkryć możliwość „innego” życia, w którym nie są traktowani jako przedmioty terapeutycznego oddziaływania z uwagi na pojawiające się w ich życiu trudności i deficyty, ale jako podmioty podejmujące działania o wielkiej doniosłości dla konkretnych ludzi i całego świata.

Kościół świadomy konieczności zaangażowania wierzących „w jesieni życia” w dzieło ewangelizacji realizuje tym samym istotną zasadę duszpasterską, zgodnie z którą najważniejszym „narzędziem” w jego działalności pastoralnej jest człowiek, a najlepszą „metodą” gotowość do nawiązywania relacji z innymi i otwartość na dzielenie się z nimi swoim doświadczeniem wiary. Włączając osoby starsze w dzieło komunikowania światu Dobrej Nowiny o Jezusie, Kościół potwierdza prawdę, iż wszyscy wierzący są z natury głosicielami Ewangelii, a jej przekaz winien przybierać różne formy. Wśród nich najważniejsze jest, by coraz bardziej „być” z innymi (solidarność) i dla innych (braterstwo), żyjąc tu i teraz ze wzrokiem skierowanym ku wieczności.

CATHOLICS „IN THE AUTUMN OF LIFE” AS A SUBJECTS IN THE WORK OF EVANGELIZATION

SUMMARY

In the work of preaching the Gospel, the Church recognizes the important role of the laity, which is ready to show everyday the beauty and joy of life with Christ and accompany others in achieving Christian maturity. Also, the task of Catholics „in the autumn of life” is to share with others peace and joy and all the fruits of the Spirit of God. For older people, participation in the work of evangelization is a challenge to take greater responsibility for their lives lived in relation to others, and thus to overcome the state of apathy, to stay in a constant, living contact with society and to free themselves from an exaggerated focus on their concerns and suffering. The main fields of commitment of age-advanced believers in evangelization are families, parishes, hospitals, hospices and nursing homes. It is when they are ready to accept both happiness and joy of life, as well as pain and suffering, it reveals to others the

truth of the Christian meaning of human existence, which can be found both in health and in disease. For elderly Catholics, this means a constant concern for growth in faith, which is possible for them through an active participation in the evangelizing mission of the Church.

KATHOLIKEN „IM HERBST DES LEBENS“ ALS SUBJEKTE IM WERK DER EVANGELISIERUNG

ZUSAMMENFASSUNG

Die katholische Kirche erkennt die bedeutende Rolle der Weltchristen im Werk der Evangelisierung an, die bereit sind, die Schönheit und Freude des Lebens mit Christus im Alltag zu bezeugen und die Mitmenschen auf dem Weg zu einer echten spirituellen Reife zu begleiten. Auch die Christen im hohen Alter sind berufen, Freude, Frieden und andere Früchte des göttlichen Geistes mit ihren Nächsten zu teilen. Für die alten Christen ist die Mitwirkung in der Evangelisierung der Welt eine Herausforderung, um die volle Verantwortung für die Gestalt ihres mit den zwischenmenschlichen Beziehungen ausgefüllten Lebens zu übernehmen und somit den Zustand der Apathie zu überwinden, in einem ständigen, lebendigen Kontakt zur Gesellschaft zu bleiben und sich von einer übertriebenen Konzentration auf ihre Sorgen und Leiden zu befreien. Die Hauptfelder des evangelisatorischen Engagements der altersmäßig fortgeschrittenen Gläubigen sind Familien, Pfarreien, Krankenhäuser, Hospizen und Seniorenheime. Wenn die von Gott mit vielen Lebensjahren beschenkten Menschen bereit sind, sowohl Glück und Lebensfreude, als auch Schmerz und Kummer zu akzeptieren, offenbart sich den Anderen die Wahrheit über den christlichen Sinn der menschlichen Existenz, den man genauso in der Gesundheit wie auch in der Krankheit finden kann. Von den alten Christen verlangt das eine fortwährende Sorge um ihr Wachstum im Glauben. Auch dazu verhilft ihnen aktive Partizipation in der kirchlichen Mission der Evangelisierung der Welt.